

Gdy Zostanę Prezydentem

Elektryczne Gitary

Gdy zostanę prezydentem,
to przydzielę wszystkim rentę.
Zbudujemy jeszcze jeden nowy dom.
Zbudeujemy autostrady, polskie drogi i układy.
Będzie praca dla was i dla waszych żon.

Tak się w życiu już układa,
że wygrywa ten, kto głupio gada
i tak zwany image ma.
Kto też bzdury obiecuje, słowem zwodzi i maluje,
kto najpiękniej pod publikę gra,
tak, jak ja!

Gdy zostanę prezydentem,
to każdemu podam rękę.
W trzy miesiące zbudujemy w Polsce raj.
I powrócą PGRy i furmanki i rowery.
W kalendarzu będzie tylko miesiąc maj.

Ludzie bajek są spragnieni,
chłopi, kupcy, biznesmeni, gospodynie, wojsko oraz także ja.

Cóż tu można dodać więcej?
Kłamać to tylko w piosence możesz,
bo to jest umowna gra, taka gra.

Gdy zostanę prezydentem,
to przydzielę wszystkim rentę.
Zbudujemy jeszcze jeden nowy dom.
Zbudeujemy autostrady, polskie drogi i układy.
Będzie praca dla was i dla waszych żon.